[illegible] P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

[illegible] „Drwęca“ Sp. z o. p. w [illegible]

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 27 listopada 1926. Nr. 139

Gazety francuskie zajmują się żywo wyborami gminnemi na G. Sląsku, zadając kłam twierdzeniom prasy berlińskiej o przewadze żywiołu niemieckiego w tej dzielnicy.

Jeden z ostatnich artykułów naszej gazety poświęciliśmy sprawie wyborów gminnych na Górnym Śląsku. Zaznaczyliśmy, że wynik wyborów dla nas przedstawia się nie bardzo korzystnie, aczkolwiek nie jest on znów aż nazbyt tragiczny, — gdyż bądź co bądź wykazuje on większość po stronie polskiej, choć po przeszło 4 letnim okresie przynależności tej dzielnicy do Polski, rezultaty winny być daleko lepsze i dodatniejsze i w tem tkwi właśnie dla nas moment niepokojący. Niemcy atoli nadali owemu wynikowi wyborczemu charakter i cechę zupełnej klęski dla Polski, a wielkiego triumfu dla sprawy niemieckiej. Zfałszowawszy rezultat rozgłosili całemu światu, że lud górnośląski w swej większości oświadczył się za Niemcami. W obronie prawdy a do walki z fałszerstwem niemieckiem stanęły najpoważniejsze gazety francuskie. I nie od rzeczy będzie, jeżeli podamy zdanie kilku z najbardziej poczytnych w tej kwestji.

P. Bainvilee ogłasza w „L'Action Francaise“ następujący artykał na temat wyborów na Śląsku:

„W tej części Górnego Śląska, która według orzeczenia Ligi Narodów, interpretającej plebiscyt, należy do Polski, odbyły się wybory gminne. Prasa niemiecka podchwyciła wyniki głosowania wobec tego, że kandydaci niemieccy zostali wybrani do rad miejskich w pewnych częściach kraju, doszła do wniosku, że ludność Śląska wypowiedziała się przeciw Polsce.

Kandydaturom niemieckim braknie jednak dużo do uzyskania większości. Otrzymali oni 160.000 głosów przeciw 220.000 głosom, które padły na listy polskie. Polacy zdobyli nawet trzy razy więcej gmin, niż Niemcy. Cała wieś głosowała za Polską. I tylko w miastach Niemcy odnieśli sukcesy, gdyż ośrodki przemysłowe liczą dużą ilość ludności napływowej, a pozatem pracodawcy niemieccy nie wahali się użyć przy wyborach swych wpływów.

Wynika z tego, że w Niemczech fałszuje się wyniki wyborów lokalnych i celowo przecenia się ich znaczenie. Znaczy to tylko, że Niemcy nie mogą pogodzić się z podziałem Górnego Śląska, jak wogóle ze swemi wschodniemi granicami.

Dlaczego zresztą mają się pogodzić? Ze zbyt wielu stron zachęca się Niemcy do traktowania swych granic jako tymczasowych. W zbyt wielu miejscach wysoko nawet postawionych można spotkać się z lodowatem milczeniem i z głuchem potępieniem, gdy mówi się o Polsce. Przed paru dniami dziwne na przykład słowa padły z ust p. Vanderveldego.

Niemcy nie potrzebują być zresztą podniecane w sprawie swoich wschodnich granic, które są najwrażliwszemi w Europie. W dniu, w którym pokój będzie zachwiany, można powiedzieć z pewnością 90 proc., że stanie się to na granicy niemiecko polskiej. A wobec tego, że w ostatniej chwili rządy francuski i angielski wahają się zupełnie znieść kontrolującą komisję wojskową, niech przynajmniej poświęcą, jeżeli „duchy“ Locarna i Thoiry im na to pozwolą, trochę uwagi temu niebezpiecznemu punktowi. Ich nieustępliwość byłaby zbawienna. Oby kiedyś nie żałowali, iż nie zastosowali jej w całej pełni.

* * *

„Temps“, „Journal des Debats“, „Avenir“, „Action Francaise“, „L'Homme Libre“, „Information“, „Intransigeant“, „Journal“ drukują szereg artykułów w sprawie wyborów na Górnym Śląsku, przyczem prostują tendencyjne informacje prasy niemieckiej i podkreślają, doniosłość rezultatu wyborów w okręgach wiejskich, stwierdzających dobitnie polski charakter kraju. Pisma te zadają kłam twierdzeniom prasy berlińskiej o przewadze w tej dzielnicy żywiołu niemieckiego.

Niemcy gniewają się za święto 11 listopada. Interpelacja Reichstagu.

Poseł niemiecko-narodowy Freitag Lohringhoffen zwrócił się z zapytaniem do ministra spraw zagr., czy prawdą jest, że poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher wraz z całym personelem poselstwa był obecny na uroczystości w Warszawie święta 11 listopada, które wszak sam Stresseman nazwałby „świętem polskiego zwycięstwa“.

Niemiecka pożyczka sanacyjna dla Gdańska pod zastaw monopolu tytoniowego.

Berlin, 24. 11. „Berliner Börsen Zeitung“ potwierdza dziś, zaprzeczoną w ostatnich dniach wiadomość o zaciągnięciu przez Sejm W. M. Gdańska u niemieckiego konsorcjum bankowego, pożyczki sanacyjnej w wysokości 4 miljony guldenów gdańskich, pod zastaw monopolu tytoniowego.

Anglja potępia antypolską politykę Litwy.

Warszawa, 21. 11. Dzisiejszy „Times“ londyński przynosi pierwszy z dwóch artykułów, poświęconych kwestji wileńskiej. Artykuł stwierdza polskość Wilna i jego znaczenie, jako ostatniej placówki na Wschodzie dla kultury zachodniej, oraz potępia samobójczą głupotę polityki litewskiej w stosunku do Polski.

Ruch republikański w Irlandji.

Londyn, 24. 11. Prasa donosi z Irlandji, iż ruch rewolucyjny republikański przybiera tam na rozmiarach. Prócz ogłoszenia stanu wyjątkowego, rząd irlandzki chwycił się szeregu środków represyjnych. Skonfiskowano cały szereg dzienników republikańskich, oraz dokonano licznych aresztowań.

Preliminarz budżetowy w komisji.

Ostra krytyka zarządzeń min. Składkowskiego. — Poseł Pragler nazywa min. Składkowskiego „nowoczesnym Harun-Al-Raszydem“.

Komisja budżetowa sejmu przystąpiła na posiedzeniu dzisiejszem do rozważenia preliminarza budżetowego ministerjum spraw wewnętrznych. W obradach uczestniczył p. minister Składkowski.

Po wygłoszeniu referatu przez posła Rusinka (Piast), wygłosił 12 minutowe przemówienie p. minister spraw wewnętrznych. Dowodził on, że działalność jego zmierza przedewszystkiem do zrealizowania programu, streszczającego się w trzech punktach, mianowicie: redukcja aparatu administracyjnego, zbliżenie władz pierwszej instancji do ludności i uproszczenie systemu urzędowania przez zaniechania niepotrzebnego sporządzania aktów. Następnie p. minister szerzej omawiał znaczenie wydanego przez siebie okólnika w sprawie zapewnienia ludności bezpośredniego stosunku ze starostami, przyczem wykazywał jego celowość i oświadczył, że do wykonania tego okólnika będzie przywiązywał szczególne znaczenie.

W dyskusji pos. ks. Kaczyński (Ch.D.), nawiązując mowę do porażki, którą Polska poniosła na Śląsku podczas ostatnich wyborów, ostro atakował p. wojewodę Grażyńskiego. Zdaniem mówcy, p. wojewoda, zamiast skupiać i jednoczyć siłę Polski, stworzył nowe partje dla wyborów, czem przyczynił się do rozbicia głosów polskich. Wobec tego, że rząd nie odwołał, mimo tych błędów p. Grażyńskiego ze stanowiska wojewody, Chrześcijańska Demokracja nie będzie mogła głosować za budżetem ministerjum spraw wewnętrznych. Następnie mówca krytykował politykę personalną ministerjum z powodu, że celem jej są sprawy partyjne. Mówca domagał się przedstawienia przez ministra sejmowi listy urzędników, przeniesionych w stan nieczynny.

Z kolei przemawiał p. Byrka. Reformy, które w ministerjum spraw wewnętrznych zapoczątkował jeszcze p. Młodzianowski, są robione pod kątem widzenia personalnym i nie mają charakteru rzeczowego. Być może, że w praktyce tu i ówdzie okólnik może okazać się nawet skuteczny, w większości przypadków jednak będzie on zupełnie niecelowy. Wogóle większość zarządzeń ministerjum zdaje się być obliczona na efekt zewnętrzny, gdy pozytywna praca spoczywa.

Warszawa, 25. 11. Poseł Pragier (PPS) poddał ostrej krytyce zarządzenia i postępowania min. Składkowskiego, nazywając go nowoczesnym Harun Al-Raszydem (legendarna postać z „Tysiąca i jednej nocy“), który zamiast zająć się pozytywną pracą, podróżuje aeroplanem i lustruje drobne urzędy. Robotę tę mógłby wykonywać przecież jeden z podwładnych p. ministra.

Pos. Polakiewicz przemawiał w obronie polityki rządowej, zaś pos. Kiernik (Piast) zarzucał rządowi brak inicjatywy oraz usuwanie z administracji ludzi fachowych ze względów politycznych. Pos. Haraszewicz (ZLN.) krytykował ostro zmiany na stanowiskach wojewodów na Śląsku i Wołyniu, które spowodowały klęskę na Śląsku i mogą doprowadzić do dezorganizacji kresów.

Komisja przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad budżetem M. S. Wewnętrznych.

Lwów domaga się zwolnienia z więzienia swego obrońcy gen. Rozwadowskiego.

Lwowskie Narodowe Organizacje wraz ze Zjednoczeniem Chrześcijańskich Towarzystw Kobiecych wniosły z okazji rocznicy zwycięskiego oswobodzenia Lwowa z ukraińskiej inwazji protest przeciw więzieniu generała Rozwadowskiego na ręce pana Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka sejmu i marszałka senatu.

Protest brzmi: „W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę zwycięskiego oswobodzenia Lwowa od inwazji ukraińskiej, zwracają się oczy polskiego społeczeństwa na tego, który głównie przyczynił się do zwycięskiej o Lwów walki, to jest na generała Rozwadowskiego, już od pół roku bez sądu więzionego. W imię najprostszych pojęć etycznych i najelementarniejszych zasad sprawiedliwości, zwracamy się do Pana Prezydenta (Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu) z gorącą a usilną prośbą o interwencję w sprawie natychmiastowego wypuszczenia generała Rozwadowskiego“. — Podpisy.

Ciepłe dni podobno rychło się kończą.

Czemu mieliśmy tak ciepłe dni?

Uderzająco ciepła temperatura ostatnich dni jest całkiem wyjątkowem i nadzwyczajnem wydarzeniem w historji pogody ostatniego stulecia.

Złożyło się na to cały szereg przyczyn. Pierwsze silniejsze podniesienie się temperatury przyniósł nam w niedzielę 14 listopada południowo-zachodni prąd powietrza, który szybko sprowadził ciepłe powietrze z południowych szerokości Atlantyku i wyparł panujące u nas przedtem zimne masy powietrza północno-wschodniego.

Jak informują stacje meteorologiczne, nastąpił potem taki rozkład ciśnienia powietrza, który poprowadził do dalszego podwyższenia się temperatury.

Ciepłe powietrze, którem się obecnie tak rozkoszowaliśmy, przyszło do nas z północnej Afryki, jako ciepły wiatr południowy, który ogarnął Włochy i do nas dotarł poprzez Alpy.

Przyczyną powstania południowego prądu powietrznego w tak wielkim promieniu było silne, długotrwałe i bardzo rozprzestrzenione ciśnienie w Anglji. Podczas gdy z jednej strony prąd południowy prowadził bardzo ciepłe powietrze ku północy, z drugiej napierały chłodne masy powietrza z okolic polarnych ku południowi i poprzez Islandję dotarły do Atlantyku na zachód od wysp brytyjskich. Zgodnie z naturą ciśnienia powietrza należy oczekiwać rychłego zachwiania się tych mas chłodnych powietrza, które poprzez zachodnią Europę dotrą do nas. Początek bieżącego tygodnia będzie zarazem końcem nienormalnie wysokiej temperatury, odczuwanej przez nas jako przyjemność, ale jednocześnie kryjącej w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla roślinności, która obecnie w niepożądanym stopniu została ożywiona.

Niebezpieczeństwo ciepła obecnej pory.

Długotrwałe ciepła na polach wywołały prawie, że drugą wiosnę. Łany zasiane zbożami ozimemi pokryły się przedwcześnie bujną i soczystą zielenią. Co więcej, a co już bardzo rzadko obserwować można, łany koniczyny na świeżo porosły nowemi liśćmi, a tu i ówdzie zupełnie rozwiniętemi kwiatami. Na miedzach zaobserwować można wogóle odrodzenie wszystkich roślin; między innemi macierzanka bujnie porasta świeżemi drobnemi listeczkami, oprócz stokrotek kwitną także poziomki i inne drobne rośliny.

Co wyniknie z tej wielkiej tegorocznej „niespodzianki" przyrody, co poczną wszystkie rośliny, jeżeli nagle przyjdzie mróz i zwarzy młode pędy — trudno przewidzieć. Jeżeliby rzeczywiście przyszły mrozy, przed opadem śniegowym, to wybujałe przedwcześnie oziminy pomarzną i rolnictwu grozi klęska.

Ogłoszenie.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 4 listopada 1926 r. № 641 regulowanie naładunku węgla, koksu i brykietów węglowych w zależności od potrzeb gospodarczych z zagłębi: G. Śląskiego, Dąbrowieckiego i Krakowskiego, polecono Departamentowi Eksploatacyjnemu Minist. Komunikacji.

W związku z powyższem, poczynając od 1 grudnia r. b. aż do odwołania, wywóz węgla, koksu i brykietów węglowych z zagłębi: G. Śląskiego, Dąbrowieckiego i Krakowskiego, będzie uskuteczniany według planów Departamentu Eksploatacyjnego.

Instytucje rządowe komunalne, użyteczności publicznej, zakłady przemysłowe i inne, wskazane w § 2 rozdz. 3—A, p. a. pod liczbami 1, 2, 3, 4 5, 6 i 7. Rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji z dn. 3 listopada 1926 r. (Dz. Ust. № 112), o ile życzą sobie, aby ich transporty węglowe były włączone do planu przewozu na grudzień r. b. powinny podpisać, wspólnie z odnośnemi koncernami, lub Towarzystwami Kopalnianemi, u których został zakupiony węgiel, zapotrzebowanie na wagony. Zapotrzebowanie to, koncerny węglowe, lub kopalnie, obowiązane są nie później 22 listopada roku r. b., przedstawić do Departamentu Eksploatacyjnego Ministerstwa Komunikacji na drukach według ustalonego wzoru.

Ten sam porządek przedstawienia do Departamentu Eksploatacyjnego zapotrzebowań na wagony obowiązywać będzie i w następne miesiące z tą tylko różnicą, że zgłaszania rzeczonych zapotrzebowań powinne być dokonane nie później 20 każdego miesiąca, poprzedzającego miesiąc, w którym projektuje się wywóz węgla.

W wyjątkowych wypadkach braku węgla, koksu i brykietów, zagrażającego unieruchomieniu przedsiębiorstwa, fabryki lub innej instytucji, ewentualnie grożącego szkodliwemi następstwami, gdy zachodzi konieczność bezzwłócznej wysyłki węgla — należy odbiorcom zgłaszać do Departamentu Eksploatacyjnego, niezależnie od wskazanych wyżej zapotrzebowań na wagony, jeszcze odpowiednie zaświadczenia powołanych władz, stwierdzające faktyczny stan zapasów i rzeczywistą miesięczną potrzebę węgla, koksu i brykietów.

Zwraca się uwagę wszystkich zainteresowanych instytucyj, niewyszczególnionych w § 2. rozdz. 3—A. Rozporządzenie Ministra Komunikacji z dn. 3 listopada r. b. (Dz. Ust. № 112), że włączenie każdej poszczególnej instytucji do liczby odbiorców, uprawnionych do otrzymania węgla w kolejności — a7, może nastąpić wyłącznie ze zgodą Ministra Przemysłu i Handlu.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 26 listopada 1926 r.

Kalendarzyk. 26 listopada, Piątek, Leonard, w. Sylwester
27 listopada, Sobota. Objaw. medalika Niep.
28 listopada, Niedziela I. Adwentu. Rufin,

Wschód słońca g. 7 — 43 m. Zach. słońca g. 15 — 51 m.
Wschód księżyca g. 23 — 46 m. Zach. księżyca g. 13 — 28 m.

Z miasta i powiatu.

Kurs dokształcający dla młodzieży żeńskiej.

Nowemiasto. Kurs dokształcający dla młodzieży żeńskiej urządza także w tym roku grono naucz. szkoły wydziałowej. W program nauczania wchodzą również roboty ręczne. Zgłoszenia przyjmuje się w kancelarji szkoły wydziałowej, w dniu 29. i 30. listopada br. od godz. 6-tej do 7-mej wieczorem.

Liga Katolicka w Lubawie.

Lubawa. Niedzielne zebranie członków Ligi Katolickiej w Lubawie odbyło się o godz. 5 tej w auli szkoły powszechnej, przy tak wielkim udziale, że aula nie mogła wszystkich pomieścić i wielka część publiczności musiała wracać. Sprawozdanie ze Zjazdu Katolickiego w Poznaniu podał ks. dziekan Kasyna. W dalszym ciągu swej przemowy ks. Dziekan przedstawił konieczność i wielką doniosłość akcji katolickiej przy współudziale inteligencji katolickiej.

Następnie została wygłoszona arcywesoła deklamacja p. t. „Nowa moda na wsi", która wywołała śmiechu nie mało.

Nastąpiło wyświetlanie obrazów świetlnych serji „Rzym starożytny". Objaśnienia dawał p. Wł. Kijora. Rzym jest z wielu powodów miastem najciekawszem i najbogatszem w bezcenne pamiątki historyczne.

Pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zebranie zamknięto.

Nowe placówki społeczne.

Lipinki, pow. lubawski. W niedzielę dnia 21. XI. 1926 r. w cichej wioseczce naszej zaroiło się w od młodzieży, która dotąd prawie żadnego zajęcia nie miała i z upragnieniem oczekiwała tej chwili, w której do życia powołaną miała być organizacja, mająca przez uczciwe rozrywki i odpowiednie nauki ich wolny czas absorbować.

Nadeszła więc ta oczekiwana chwila. Mianowicie zwołał miejscowy ks. proboszcz Wróblewski na dzień dzisiejszy zebrania organizacyjne panien i młodzieńców.

Pierwsze zebranie (panien) odbyło się w szkole tutejszej o godz. 4-tej po poł. pochwaleniem pana Boga zagaił ks. proboszcz zebranie, poczem odśpiewano pieśń „Kto się w opiekę". Na zebrania te przybył również przedstawiciel Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej p. W. Rzeczewski z Wąbrzeźna, którego ks. Proboszcz serdecznie przywitał i dziękował za przybycie. W obszernej, pełnej, poważnej treści przemowie naznaczył ks. proboszcz kierunek pracy młodzieży w czasie obecnym, przyczem wskazał na te jasne wzory, te nigdy nie gasnące pochodnie, które świecić nam mają przez życie całe — na świętych Patronów naszej młodzieży Stanisława Kostkę i Teresę od Dzieciątka Jezus. W końcu apelując do zebranych o liczne zapisywania się na członków, oddał głos przedstawicielowi Związku.

P. Rzeczewski wygłosił obszerny, rzeczowy referat na temat: „Cele naszych Stowarzyszeń", który zebrani w skupieniu wysłuchali. Po wyjaśnieniu ustaw, zapisały się na członkinie 52 druhny.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu, który na zebraniu konstytucyjnem w następujący się sposób ukonstytuował: prezeska, nauczycielka p. Gawrychówna, wiceprezeska, p. Witorska, sekretarka, nauczycielka p. Goździewska, jej zastępczyni p. Brodowska, skarbniczka, p. Diesing, gospodyni p. Białecka.

Zebrane druhny uchwaliły opłacać wpisowe w wysokości 20 gr., składkę miesięczną zaś 10 gr. Jednogłośnie wyrażono się za przystąpieniem do Związku Stowarzyszeń. Zebrania odbywać się będą 2 razy w miesiącu.

Pod koniec zebrania zabrał ponownie głos p. Rzeczewski, wyrażając zebranym swe uznanie z powodu tak wspaniałego wprost przebiegu zebrania, i życzył młodemu Stowarzyszeniu jaknajpomyślniejszego rozwoju słowem „Szczęść Boże".

Pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono zebranie.

Drugie zebranie (młodzieńców) odbyło się o godz. 6 wieczorem z tym samym porządkiem obrad. Zebrani zapisali się na członków w liczbie 25. Wszystkie uchwały przeprowadzone w Stowarzyszeniu żeńskiem, przyjmuje również i Stow. męskie.

Zarząd tworzą: prezes, p. Grabski Bernard, wiceprezes, Jeda Leon, sekretarz, Gawrych Zygfryd, zast. tegoż Piątkowski Leon, skarbnik, Witorski Otton, gospodarz, Zdaniak Juljan.

Żywić należy nadzieję, że obie organizacje zrozumiawszy ich posłannictwo, zbiorą się intensywnie do pracy twórczej. — „Tak Wam dopomóż Bóg".

Katolicki Związek Młodzieży mianował patronem obu Stowarzyszeń ks. proboszcza Wróblewskiego.

Uczestnik.

Z życia oświatowego.

Lipinki. Istnieje tu w wiosce naszej już od kilku lat Biblioteka Ludowa, która zasila mieszkańców w cenne dzieła pisarzy polskich. Ogółem liczy tomów 300.

Z Pomorza.

Przenosił bale drzewa po torze na dworcu i pociąg go przejechał.

Grudziądz. W ub. środę o godzinie 10,07 przed południem zdarzył się na tut. dworcu kolejowym nieszczęśliwy wypadek.

Oto pociąg towarowy Nr. 6171 zdążający z Laskowic, przejechał pracownika kolejowego, 45 letniego Zielińskiego Konstantego, zamieszkałego przy ul. Poniatowskiego 7, który przenosił bale drzewa na drugą stronę toru.

Rozległ się nagle przeraźliwy krzyk. Zieliński w mgnieniu oka znalazł się pod kołami parowozu.

Zbroczonego krwią w stanie nieprzytomnym odwieziono natychmiast do szpitala Miejskiego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

Zachodzi silne pokaleczenie głowy z głęboką raną i oderwanie prawej nogi wyżej kolana.

Stan jego zdrowia, nie budzi na razie większych obaw.

Jan Lam. 47

GŁOWY DO POZŁOTY.

(Ciąg dalszy).

— A to straszna historja z temi naszemi władzami i sądami! — narzekał komornik, odkładając kapelusz i laskę i sadowiąc się w swoim fotelu. — Według prawa, jeżeli zachodzą skargi przeciw opiece, powinno się badać pupila sam na sam, a nie w obecności opiekuna, jak to pan Kabany zrobił z Mundziem.

— Nie mogę pojąć, dlaczego ten Klonowski obstaje tak mocno przy opiece nad Mundziem — nadmieniła pani Wielogrodzka.

— Ma on do tego bardzo wiele powodów, najgłówniejszy zaś jest ten, że gdyby Mundzio miał innego opiekuna, ten z urzędu swego upomniałby się o kapitał, który Klonowski wziął od ś. p. Moularda. Ja n. p. nie będąc opiekunem, daremnie próbowałem procesu w drodze cywilnej; sądy odpowiedziały mi, iż jest to rzeczą opiekuna upomnieć się o majątek pupila ale nie moją. Próbowałem następnie szczęścia w drodze karnej; na podstawie listów Klonowskiego do zakonników w Lwowie doniosłem sądowi, iż zataja on znaczną sumę pieniędzy, którą winien swemu pupilowi; ale skarga ta mimo kilkakrotnego nalegania z mojej strony, dotychczas spoczywa w aktach. Nakoniec wniosłem skargę do sądu pupilarnego i oto jej rezultat. Ale prezes dał mi słowo, że sam jeszcze przesłucha Mundzia; pozwolił nawet, aby tymczasem został u nas.

Podano herbatę i zakąski, a rozmowa zwróciła się na dość rozweselający temat mojej wizyty u córek pana Opryszkiewicza. Wśród wesołych żartów czas upływał mi szybko i przyjemnie, czułem się jak w domu. Wtem zelektryzowało nas znowu krótkie, urzędowe niejako pukanie do drzwi. Obróciliśmy się wszyscy — we drzwiach stał żandarm, który przyszedł po mnie. Na przedstawienia komornika, iż prezes sądu pozwolił mu zatrzymać mnie u siebie, odpowiedział sucho, że ma rozkaz ze sądu. Co więcej, nie dowierzając swej broni wydobył małe żelazka i skuł mi niemi obie ręce, a oburzenie komornika przeszkodzić temu nie mogło. Kobiety łamały ręce i zachodziły się od płaczu, żandarm włożył mi kapelusz na głowę i wypchnąwszy mnie z pokoju, kazał mi iść naprzód.

Na ulicy przyłączyło się do nas natychmiast małe zbiegowisko żydziaków, uliczników, włóczęgów i kucharek, które wzrastało w miarę jak zbliżaliśmy się do gmachu sądowego. Tu żandarm uwolnił mnie od żelaznych obrączek, i oddał mnie jakiemuś urzędnikowi, który mnie zaprowadził na górę, do pokoju w którym siedział jakiś poważny i zgryźliwy jegomość.

— Ty jesteś Edmund Moulard? — zapytał mnie ostro.

— Tak jest.

Podając mi pęk papierów, rzekł: — Czytaj głośno!

Czytałem: — Nazywam się Edmund Moulard, mam lat szesnaście, jestem religji rzymsko-katolickiej, ukończonym uczniem szóstej klasy gimnazjalnej. Od czterech lat zostaję pod opieką W-go Klonowskiego, właściciela dóbr z Hajworowa, który pokrywa wszystkie moje potrzeby i dostarcza mi środków do ukończenia moich studjów. Obchodzi się ze mną zawsze bardzo dobrze, jak z własnem dzieckiem, i do najmniejszej skargi nie mam i nie miałem nigdy powodu. Nie słyszałem nigdy, aby śp. rodzice moi powierzyli byli p. Klonowskiemu jakąkolwiek sumę pieniędzy, o czem jednakowoż, gdyby tak było w istocie, słyszeć byłbym musiał koniecznie, bo rodzice moi interesów swoich przedemną nie taili. Na dowód służyć może to, iż wiem, że otrzymali oni od W-go Klonowskiego stałe roczne wsparcie aż do końca swojego życia, z wdzięczności za wychowanie jego starszego syna. Zeznanie niniejsze podpisuję z tą uwagą, że nic z nich ująć, ani nic do nich dodać nie mam. Edmund Moulard.

— Czy to twój podpis?

— Mój — ale...

— Cóż, ale...! — krzyknął zgryźliwy jegomość. — Czy ty wiesz smarkaczu, że jak będziesz odwoływał zeznania, poczynione w sądzie, dostaniesz rózgami? Teraz ruszaj, pókiś cały, i nie pokazuj mi się na oczy! Marsz!

— Panie prezesie, ja zeznań tych nie poczyniłem i podpisałem protokół, nie czytając ich wcale...

— Marsz! Smarkaczu, ja cię nauczę stawiać się w sądzie!

Naraz pojawił się woźny i wyprowadził mnie z pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Komunikat Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w sprawie poczynienia odpowiednich kroków dla obniżenia dodatku komunalnego do świadectw przemysłowych.

W związku ze zbliżającym się terminem wykupna świadectw przemysłowych na rok 1927, proponujemy Towarzystwu natychmiastowe wszczęcie akcji celem obniżenia dodatku komunalnego do świadectw przemysłowych.

Dodatek komunalny nie może przekraczać 30% ceny świadectw przemysłowych na rzecz Skarbu, jednakże nie jest ta stawka bezwarunkowa. Na Pomorzu jednakże o ile nam wiadomo, wszędzie jest pobierany 30% dodatek, z czego Magistraty biorą 15%, a Wydziały Powiatowe również 15%.

Radzimy przeto poczynić odpowiednie kroki w Magistracie wzgl. Radzie Miejskiej, aby obniżono ten dodatek do 10% oraz w Wydziale Powiatowym również do 10%, wskutek czego dodatek komunalny na rok 1927 przy wykupnie świadectw przemysłowych wyniósłby łącznie 20%, a nie 30%.

Dla orjentacji przesyłamy odpis pisma w tej sprawie Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu do Magistratu. Zaznaczamy, że sprawą tą poza wysłaniem pisma do Magistratu i Wydziału Powiatowego należy zainteresować przemysłowców i kupców, członków Magistratu, Rady Miejskiej i Sejmiku oraz podobnie, jak to uczyniono w Grudziądzu, nakłonić miejscowe Towarzystwo Samodzielnych Rzemieślników, Restauratorów itp., na co te zrzeszenia b. chętnie się zgodzą ze względu na możność osiągnięcia zniżki patentu. Akcja ta musi być jednak szybko podjętą.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Wniosek Samodzielnych Kupców w Grudziądzu w sprawie obniżenia dodatku komunalnego do świadectw przemysłowych.

W myśl art. 110 ustawy z dnia 15 lipca 1926 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. N. 78 poz. 550) związkom komunalnym przysługuje prawo podatkowania na potrzeby samorządu wszystkich przedsiębiorstw i zajęć obowiązanych do wykupna patentów **do wysokości 30%** każdocześnie przez Państwo pobieranej ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

W myśl ustawy poprzednio obowiązującej z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego (Dz. U. R. P. N. 58 poz. 412) dodatek komunalny do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych **nie mógł przewyższać 25%** ceny świadectw przemysłowych.

Miasto Grudziądz korzystając z uprawnień art. 110 ustawy z dnia 15 lipca 1925 na rok 1926 pobrał od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych 30%, a więc maksymalną stawkę dopuszczoną przez ustawę.

Jednakże zarządy z innych miast w b. dzielnicy pruskiej stojąc na stanowisku nie osłabienia siły płatniczej przemysłu, handlu i rzemiosła zadecydowały na rok 1926 pobranie niższej niż w Grudziądzu dodatku komunalnego od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Opłata za świadectwa przemysłowe pobierane na rzecz Skarbu Państwa już oddawna jest ogromnym ciężarem dla sfer gospodarczych, tembardziej, że nie istniała ona ani w b. zaborze pruskim ani w austryjackim a jest prawdziwą naleciałością ze Wschodu.

Ciężar opłaty świadectw przemysłowych jest tem dotkliwszy dla b. dzielnicy pruskiej, ponieważ oprócz wysokich należności pobieranych na rzecz Państwa dochodzi ustawowo dodatek 25% na rzecz szkół zawodowych oraz nieistniejący dotychczas w b. zaborze rosyjskim 15% dodatek na rzecz Izb Przemysłowo-Handlowych i Izb Rzemieślniczych. Ponadto komuny mają prawo pobierania 30% dodatku, a zatem dodatki do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych w b. dzielnicy pruskiej dochodzą do 70% opłaty na rzecz Skarbu Państwa.

Obciążenie znacznie przemysłu, handlu i rzemiosła dodatkie komunalnym do patentów skłoniło niektóre zarządy miast w b. dzielnicy pruskiej do niepobierania ich w granicach maksymalnych lecz do ich obniżenia.

I tak np. Rada miasta Poznania na posiedzeniu w dniu 10 grudnia 1925 r. uchwaliła pobieranie tytułem dodatku komunalnego na rok 1926 jedynie 15% zamiast maksymalnej stopy 30%.

Również Rada Miejska w Bydgoszczy powzięła uchwałę pobierania na rok 1926 tytułem dodatku komunalnego od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych jedynie 20%.

Tymczasem w naszem mieści pobierało się na rok 1926 dodatek komunalny w wysokości 30 procent. Kryzys jaki przechodzi przemysł, handel i rzemiosło w Grudziądzu skłania Towarzystwo Samodzielnych Kupców do odniesienia się do Magistratu m. Grudziądza z prośbą, by w związku z projektem budżetu na rok 1927 zechciał zaproponować Radzie Miejskiej wniosek pobieranie na rok 1927 tytułem dodatku komunalnego jedynie 20% od ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych pobieranej na rzecz Skarbu Państwa.

Mamy nadzieję, że przykład Poznania i Bydgoszczy spowoduje również Magistrat m. Grudziadza do przychylnego traktowania naszego wniosku i przedstawienia go Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

Z poważaniem

Tow. Samodzielnych Kupców w Grudziądzu

(—) T. Marchlewski, prezes. (—) J. Mazur, sekretarz.

Diecezja chełmińska.

Ks. proboszcz Szwabe z Wisina został zamianowany prodziekanem dekanatu tczewskiego.

Przeniesieni zostali: ks. wikary Bolesław Piechowski z Luzina jako kuratus do Lubiszewa, ks. kuratus Juljan Piechowski z Lubiszewa do Jabłowa, ks. wikary Mickholz z Wąbrzeźna do Luzina, ks. wikary Młyński w Subkowach został mianowany administratorem tejże parafji.

Wybory gminne w Gdyni.

Warszawa, 23. 11. Niedzielne wybory do Rady miejskiej w Gdyni dały wynik następujący: Lista nr. 1 robotników i rzemieślników uzyskała 178 głosów i dwa mandaty, lista nr. 2 kaszubskich robotników i gospodarzy 326 głosów i 5 mandatów, lista nr. 4 mieszana lista robotników, właścicieli nieruchomości, kupców i rzemieślników — 150 głosów i 2 mandaty, lista nr. 5 inteligenjcji napływowej — 91 głosów i 1 mandat, lista nr. 6 kupców i gospodarzy — 116 gł. i 1 mandat.

Z dalszych stron Polski.

Nocny napad na plebanję pod Wadowicami.

W tych dniach wieś Harcutowice była widownią bezczelnego napadu bandytów na tamtejszą plebanję.

Ks. Sachoń, tamtejszy pleban spał głębokim snem, gdy nagle zbudził go jakiś niesamowity szmer. Usiadł na łóżku, potarł zapałkę, lecz nim zdołał cokolwiek zobaczyć, nastąpił wystrzał. Kula rewolweru utkwiła na szczęście w pierzynie, nie czyniąc szkody duchownemu, równocześnie przez okno wyskoczyli bandyci i wszelki ślad za nimi zginął.

Pościg, który natychmiast zarządzono nie wydał żadnego rezultatu.

Opryszkowie przyprawili ks. proboszcza o dość znaczną szkodę. Zrabowali mu fatro męskie, jedną srebrną papierośnicę, 4 m. materji kamgarnowej czarnej, dwie pary spodni, ponadto 1 kielich srebrny pozłacany, rewolwer bębenkowy z nabojami, 9 łyżek posrebrzanych, 10 widelców posrebrzanych i t. d. łącznej wartości 2.760 złotych.

P. Prezydent ojcem chrzestnym syna murarza.

W Widawie, powiatu Łaskiego, odbyła się niezwykle uroczysta ceremonja chrztu 10 go syna miejscowego murarza Henryka Wernera. Ojcem chrzestnym był Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, w imieniu którego występował starosta powiatu Łaskiego, Wallas.

W uroczystości brała udział ludność całego miasteczka, władze miejskie, straż ogniowa i t. p.

Po spisaniu odpowiedniego protokułu w kancelarji parafjalnej w obecności władz, obrzędu chrztu dokonał ks. Patrycy, a przemówienie wygłosił starosta Wallas, poczem doręczył rodzicom chrzestnym nadesłany przez p. Prezydenta jego portret z dedykacją oraz dekret z podarunkiem dla chrześniaka, któremu nadano imię Ignacy Mieczysław.

Tydzień nauki chodzenia ulicami.

Warszawa. Komisarjat rządu na miasto Warszawę organizuje Tydzień nauki chodzenia ulicami. Wzdłuż najbardziej ożywionych arteryj komunikacyjnych będą ustawieni instruktorzy, którzy przez cały tydzień będą udzielali przechodniom wskazówek co do przechodzenia ulicami.

Polska pożyczyła 3000 wagonów z Belgji.

Warszawa, 23. 11. Celem zapewnienia sobie należytej ilości taboru kolejowego, władze kolejowe polskie wypożyczyły od Belgji 3 tysiące wagonów.

Huragan żywiołowy w Zakopanem.

Zakopane, 24. 11. Nad miastem i okolicami szaleje huragan. Połączenia telegraficzne i telefoniczne z Krakowem i innemi miejscowościami zerwane.

Siła wiatru jest tak wielka, że zachodzą wypadki wywracania się do rowów wozów z końmi. Wszędzie widać połamane części dachów i połamane drzewa, które w kilku miejscach zatarasowały chodniki. W powietrzu unoszą się dachówki i deski.

Ruch uliczny ograniczony do minimum.

Wielkie katastrofy powodziowe w Hiszpanji i w Szwajcarji.

Madryt. W Hiszpanji wystąpiły prawie wszystkie rzeki z brzegów. Wiele osób utonęło.

Bellinzona. Z powodu gwałtownej burzy wystąpiły rzeki Kantonu i Tessin z brzegów. Komunikacja okrętowa została wstrzymana.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Ks. Prymas Hlond w Warszawie.

Warszawa, 23. 11. W dniu 25. bm. przybywa do Warszawy Prymas Polski ks. arcyb. Hlond. Ks. Prymas odbędzie podróż samochodem przez Płock, gdzie odwiedzi ks. biskupa Nowomiejskiego. Przejeżdżać będzie również przez Czerwińsk, celem zwiedzenia zakładu księży Salezjanów.

Zmiana Nuncjusza w Warszawie.

Rzym, 23. 11. Obecny Nuncjusz Jego Świętobliwości w Warszawie ks. Arcybiskup Lauri ma być mianowany Kardynałem, z siedzibą we Włoszech, na Konsystorzu Papieskim, naznaczonym na 23. grudnia br.

Następcą Ks. Arcybiskupa Lauri'ego w Warszawie ma zostać Monsgr. Marmaggi, b. Nuncjusz w Pradze, również bardzo wybitna osobistość kościelna, działacz żywy i stanowczy, który opuścił Pragę w lecie rb. w związku z zatargiem między Watykanem, a Rządem Czechosłowackim.

Jen. Zagórski i Żymierski będą odpowiadać wspólnie.

Warszewa, 23. 11. Sprawa gen. Zagórskiego, pozostającego nadal w więzieniu śledczem w Wilnie, złączona została ze sprawą gen. Żymierskiego, osadzonego w więzieniu w Warszawie.

Generał Zagórski oskarżony jest o popełnienie nieformalności budżetowych, podczas gdy zajmował stanowisko szefa departamentu lotnictwa wojskowego. Sąd śledczy uznał, iż odpowiedzialność w tej sprawie winien również ponosić gen. Żymierski, który jako zastępca szefa wydziału administracji armji zarządzenia Zagórskiego w całości akceptował. Śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego ma być ukończone w tych dniach.

Wykonywanie kary śmierci we Włoszech.

Rzym, 23. 11. „Messaggero“ donosi w związku z ustawą, dotyczącą bezpieczeństwa państwa, że kara śmierci przez rozstrzelanie będzie wykonywana nie publicznie, ale w zamkniętych lokalach. Siedzibą specjalnego trybunału będzie Rzym, będzie on jednak posiadał kilka sekcji. Przewodniczącymi sekcji będą generałowie armji, marynarki i lotnictwa lub też milicji narodowej. Milicja narodowa przestrzegać będzie podczas obrad porządku na sali i ewentualnie również wykonywać wyroki.

Zgon Krasina.

Londyn, 24. 11. Dzisiaj rano zmarł tutaj ambasador sowiecki Leonid Krassin na paraliż serca. Liczy on 57 lat. W ostatnich dwóch latach stale chorował na białaczkę, poddając się rozmaitym kosztownym zabiegom, jak np. transfuzja krwi.

Pierwsza polska radjo-stacja nadawcza na okręcie.

Gdynia, 23. 11. Na tutejszym holowniku „Ursus“ wybudowano radjo-stację nadawczą.

Przeprowadzone w ubiegłym tygodniu próby wypadły zupełnie zadowalniająco.

W związku z tem Zarząd Portowy w Gdyni postanowił przystąpić do budowy własnej radjo-stacji odbiorczej.

Nowy polski silnik lotniczy ma przynieść przewrót w lotnictwie całego świata.

Warszawa, 22. 11. W dniu 19 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki zwiedził zakłady amunicyjne „Pocisk“. Szczególną uwagę p. Prezydenta Rzeczplitej zwrócił budujący się w warsztatach nowy silnik lotniczy, subsydjowany przez L. O. P. P. i zapowiadający przewrót w lotnictwie.

Fachowych informacji udzielał P. Prezydentowi sam wynalazca.

I Polska wreszcie posiądzie własną stację do notowania wstrząśnień ziemi.

Kraków, 22. 11. W najbliższym czasie zostanie uruchomiona przy Obserwatorjum Astronomicznem w Krakowie, stacja sejsmograficzna dla rejestracji wstrząśnień ziemi.

Odpowiednie przyrządy już nadeszły i w tych dniach zostaną zmontowane. Stacja pozwoli na notowanie najlżejszych wstrząśnień ziemi na terenie Państwa Polskiego, oraz silniejszych wstrząśnień na całym obszarze Europy.

Pierwsze zwycięstwo jazdy polskiej w Ameryce.

Nowy Jork, 23. 11. W pierwszym konkursie odbywających się tu zawodów hippicznych, rotmistrz Królikiewicz na „Jacku“ zdobył trzecią nagrodę.

Doskonały żart.

Pewien dziennik wiedeński pozwolił sobie na następujący żart:

Redaktor jego ogłosił, że służąca kupiła u kramarza pół funta pieprzu mielonego. Lecz w tym pieprzu — jak stwierdziła analiza — było 50 proc. kurzu i 50% pieprzu. Jeżeli ów kramarz nie przyśle mu 250 gramów czystego pieprzu, poda jego nazwisko w dzienniku.

Następnego dnia w redakcji oddano 33 pakunki po 250 gramów najlepszego pieprzu.

Dziwne to! słońce podąża od wschodu ku zachodowi, a nazajutrz znów na wschodzie się pojawia. Wytłómaczcie mi to.

— Bu, powraca ono tą samą drogą na wschód lecz, że to się w nocy dzieje, to my tego nie widzimy.

Ostatnie wiadomości.

Pobyt marsz. Piłsudskiego w Wilnie, związany ze sprawami wojskowemi. — Ks. Prymas w Warszawie z powodu zjazdu episkopatu polskiego. — Narada członków Zw. Lud.-Nar. 4 12. — Dekret prasowy przestał obowiązywać. — Głosy w sprawie dymisji wiceministra oświaty Gajczaka. — Dalsze masowe wydalania robotników polskich z Niemiec. — Min. Zaleski wyjedzie do Genewy celem omówienia sprawy powszechnego rozbrojenia. — Pierwszem zadaniem pos. Patka w Moskwie będzie zawarcie traktatu handlowego. — Kandydatem na wiceministra oświaty — major Janusz Jędrzejczak.

Warszawa, 26. 11. O pobycie marsz. Piłsudskiego donoszą z Wilna, iż pobyt jego związany jest z szeregiem spraw wojskowych i że podobno sprawa mniejszości narodowych nie będzie tam poruszona. Z powodu niedawnego wypadku i choroby woj. Raczkiewicza, oficjalnego przyjęcia nie będzie. Wczoraj wieczorem marszałek Piłsudski odbył konferencję z woj. Raczkiewiczem, poczem przyjął u siebie min. Meysztowicza. Marszałkowi towarzyszą: dyr. depart. polit. Switalski i jeden z urzędników Min. Sp. Zagr.

*

Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy ks. prymas Hlond, który pozostaje w Warszawie aż do zjazdu arcybiskupów, który ma się odbyć 30 bm. Zjazd ma na celu omówienie doniosłych spraw, związanych z wprowadzeniem w życie konkordatu.

*

„Kurjer Poranny" donosi, iż 4 grudnia ma się odbyć w Warszawie narada członków Zw. Lud. Nar., na której zdecydowane będą ważne sprawy tego stronnictwa i nastąpi prawdopodobnie rozłam w formie secesji grupy Wielkiej polskiej pod przewodnictwem Romana Dmowskiego. Dziennik dodaje, iż jest mało prawdopodobnem, aby dalsze rozmowy podtrzymywały ten rozłam.

*

Ponieważ do północy dzisiejszej, dekret prasowy nie był zgłoszony przez rząd do sejmu, przeto w myśl konstytucji przestał obowiązywać.

*

W związku z dymisją wicemin. oświaty Gajczaka, w sejmowych ugrupowaniach lewicowych, zwłaszcza w Wyzwoleniu częściowo zaś i w stronnictwie Chłopskiem, panuje duże niezadowolenie. Jednem z jego objawów jest zrzeczenie się przez sen. Woźnickiego referatu budżetowego ministerstwa oświaty, motywowane polityką prowadzoną przez ministrów, z którą sen. Woźnicki pogodzić się nie może.

Zaznaczyć należy, że półurzędowy komunikat, zamieszczony wczoraj na łamach „Głosu Prawdy" przypisuje jako przyczynę dymisji, akt przeciwstawienia się przez p. Gajczaka szeregu zmianom w ministerstwie, projektowanym przez wicepremjera Bartla.

*

Wyrzucanie przez Niemców robotników polskich trwa nadal. Jak słychać, rząd polski uzależnia dalsze prowadzenie rokowań z Niemcami od natychmiastowego zaprzestania przymusowego i masowego wyrzucania robotników.

*

Ustalono, że pierwsze nowozakupione przez Polskę okręty handlowe, przybędą do Gdyni 12 grudnia. Na opóźnienie wpłynął brak węgla do opalania kotłów okrętowych, który transport nadszedł dopiero z Francji, bowiem miejscowy węgiel był za drogi.

*

W nadchodzącą środę wyjedzie do Genewy min. spraw zagr. Zaleski wraz z min. jedzie zastępca szefa sztabu generalnego pułk. Kuczeba, który odbył z marsz. Piłsudskim dłuższą konferencję. Przyczyną jego wyjazdu jest fakt, iż w Genewie omawiana będzie sprawa powszechnego rozbrojenia.

*

Nowy poseł polski w Moskwie Patek, natychmiast po przybyciu do Moskwy, przystąpi do wstępnych rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

*

Jako jeden z kandydatów na opuszczone przez dymisję wicemin. oświaty Gajczaka stanowisko, wymieniany jest major Janusz Jędrzejczak, pełniący obecnie funkcje łącznika pomiędzy gabinetem premjera, a ministrem oświaty.

Wydawnictwa.

„Przyjaciel Szkoły."
Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego. Poznań.
Rok V. Nr. 18 (20 XI. 1926.)

Listopadowy zeszyt Poznańskiego czasopisma pedagogicznego oddaje hołd „dzieciom wrzesińskim" z okazji 25-ciolecia „sprawy wrzesińskiej". Na pierwszej stronie czytamy napis na tablicy pamiątkowej, umieszczonej na ówczesnej szkole, gdzie „katował odwieczny nasz wróg dzieci nasze za ich przywiązanie do wiary i mowy ojców". Dalej znajdujemy piękne przemówienie pp. kuratora O. S. Poznańskiego B. Chrzanowskiego i inspektora szkolnego z Wrześni J. Stasiewskiego.

Z dalszej metodyczno-praktycznej części wymieniamy uwagi Kubskiego z metodyki elementarnego nauczania, lekcje na tematy: Przygotowania się roślin do zimowania, Półwysep Pirenejski, Rodzaje rzeczownika. Głosy dyskusyjne. Odpowiedzi informacyjne itd. W „Ocenach książek" prof. Uniw. Pozn. E. Klich szeroko omawia „Księgę pamiątkową" cieszyńskiego towarzystwa „Jedność" podaje liczne przykłady, jak Ślązak umiał wytrwać w polskości. Znamienny to głos w chwili przegranej na Górnym Śląsku.

Rozkaz! Powstańcy i Wojacy!

Nowemiasto. Z okazji obchodu listopadowego odbędzie się w poniedziałek, dnia 29. bm. o godz. 8. wieczorem w hotelu Polskim, nadzwyczajne zebranie.
Prosi się o liczne przybycie. Wolność!
Za Zarząd: (—) prezes Domagała.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Koło Nowemiasto. Zebranie odbędzie się w środę 1.12 br. o godz. 2-ej po poł. w szkole powszechnej. Obecność wszystkich członków dla ważnych spraw konieczna. Zarząd.

Kurs dolara.

Warszawa, 26. 11. Dolar 9.00¼—9.01.
Za 100 zł w Gdańsku 56.93—57.07.

1 funt angielski	43.67	—	—
100 franc. frank.	31.20	—	—
100 frank. belg.	125.55		—
100 frank. szwajc.	173.95	—	—
100 koron czeskich	26.72	—	—
100 lir włoskich	37.80	—	—
100 guld. holandyjskich	36.65	—	—

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.